

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 34 (1316)

LUBLIN, PIĄTEK, 4 LUTEGO 1949 R.

BOK 7

ZSRR zawsze gotowy do pokojowej współpracy

Odpowiedź Stalina na depeszę dyrektora agencji INS

MOSKWA (PAP). — AGENCJA TASS PODAŁA NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT:

„DNIA 1 LUTEGO DYREKTOR NACZELNY EUROPEJSKIEGO ODDZIAŁU AGENCJI AMERYKAŃSKIEJ „INTERNATIONAL NEWS SERVICE” — KINGSBURY SMITH PRZEŚLAŁ Z PARYŻA NA RĘCE STALINA DEPESE, NASTĘPUJĄCĄ TREŚCI:

„Do Generalissimusa Józefa Stalina, Moskwa, Kreml.

Ekscelencja, ofiejalny przedstawiciel Białego Domu Charles Boss oświadczył dzisiaj, że prezydent Truman byłby rad z możliwością odbycia z Panem konferencji w Waszyngtonie. Czy Wasza Ekscelencja byłby gotów udać się w tym celu do Waszyngtonu? Jeśli nie, to gdzie byłby Pan gotów spotkać się z prezydentem?

Z głębokim poważaniem
Kingsbury Smith”.

„Generalissimus Stalin przesłał Kingsbury Smithowi następującą odpowiedź:

„Do Pana Kingsbury Smitha, dyrektora naczelnego europejskiego oddziału agencji „International News Service”. Paryż.

Depeszę Pana z dnia 1 lutego otrzymałem. Jestem wdzięczny prezydentowi Trumanowi za za przesłanie do Waszyngtonu. Przyjazd do Waszyngtonu jest od dawna moim pragnieniem, a czym w swoim czasie wspominałem prezydentowi Rooseveltowi w Jalecie i prezydentowi Trumanowi w Poczdamie. Niestety, w chwili obecnej nie mogę urzeczywistnić mego pragnienia, gdyż lekarze stanowczo opowiadają przeciwko jakiegokolwiek dłuższej podróży zwłaszcza drogą morską lub powietrzną.

Rząd Związku Radzieckiego z

przyjemnością powitałby przyjazd prezydenta T.umana do ZSRR. Konferencja mogłaby się odbyć w Moskwie, Leningradzie, Kalliningradzie, Odessie lub Jalecie — według wyboru prezydenta, gdyby mu to oczywiście dogadzało. W wypadku jednak, gdyby propozycja ta budziła zastrzeżenia, spotkanie mogłoby się odbyć w Polsce lub Czechosłowacji, zależnie od wyboru prezydenta.

Z poważaniem
J. Stalin”.

Plenum W.K. P.Z.P.R.

Wczoraj, dnia 3 lutego 1949 r. odbyło się plenum Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na plenum przyjechał tow. Feliks Baranowski członek Centralnego Komitetu i Biura Organizacyjnego PZPR.

Porządek dzienny obejmował: 1) referat tow. Wojciechowskiego i sekretarza WK PZPR o zadaniach partii na odcinku młodzieżowym, 2) referat tow. Gabary kierownika Wydz. Organizacyjnego WK PZPR o nowej strukturze organizacyjnej PZPR, 3) referat tow. Klechy kierownika wydziału rolnego o zadaniach partii na odcinku hodowli trzody chlewnej i skupu bydła.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali sekretarze komitetów powiatowych, instruktorzy Kom. Wojewódzkiego, kierownicy wydziałów i inni. Dyskusję podsumował tow. Feliks Baranowski.

Konferencja dzielnicowa P.Z.P.R.

Sekretariat Komitetu Dzielnicowego Nr 2 (Dzielnica „Śródmieście”) zawiadamia, że w dniu 6 bm, tj. w niedzielę w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Krak. Przedmieście 39 o godzinie 10 rozpoczyna się konferencja dzielnicowa.

Wybrani na tę konferencję delegaci, którzy nie otrzymali jeszcze w swych organizacjach partyjnych mandatów, zgłaszają się po nie do Komitetu Dzielnicowego PZPR „Śródmieście” przy ul. Krak. Przedmieście 41, II p o godzinach urzędowych.

Proces przeciw Mindszenty'emu ROZPOCZĄŁ SIĘ

BUDAPESZT (PAP). — Proces Mindszenty'ego rozpoczął się w czwartek o godz. 9-ej z minutami przed tutejszym trybunałem ludowym. Wraz z Mindszenty'ym stanęło przed sądem 6-ciu innych oskarżonych.

Przed trybunałem węgierskim stał

nają człowiek, który swą godność kościelną wykorzystywał do walki przeciwko Republice Węgierskiej, przeciwko tym wszystkim przemianom społecznym i ustrojowym, dzięki którym Węgry wstąpiły na drogę rozwoju i postępu

NIEJASNA SYTUACJA w obozie Kuomintangu Upadek ducha bojowego u żołnierzy

NOWY JORK (PAP). — Szpiczalne i zmienne wiadomości, napływające z Chin, utrudniają wytworzenie sobie jasnego obrazu sytuacji. Wszystkie te wiadomości potwierdzają jednak fakt, że w obozie Kuomintangu mimo dalszych prób nawijania rokowań pokojowych z siłami ludowymi, czynione są nowe rozpaczliwe przygotowania obronne na odcinku Nankin—Szanghaj, zwłaszcza zaś w samej stolicy. Skuteczność tych przygotowań obronnych jest jednak w najwyższym stopniu problematyczna. Spośród 750 tysięcy żołnierzy, którymi dysponuje w tej chwili Kuomintang, stosunkowo niewielu ma zaprawę bojową. Ponadto w dolinie rzeki Jang-Tse-Kiang armia Kuomintangu nie rozporządza prawie żadną flotą i lotnictwem. Siły lotnicze są rozproszone, a korespondenci amerykańscy stwierdzają, że wśród lotników

Kuomintangu panuje zupełny upadek ducha bojowego i mnożą się do zera pilotów do oddziałów ludowych.

P. o. prezydenta Li-Tsung-Jen stara się odwieść ostatnią rozgrywką wojkową w dolinie Jang-Tse-Kiang. Wysłał on do dowódcy wojsk ludowych rejonu na północny wschód od Nankinu specjalnego delegata z apelem nieatakowania doliny rzeki Jang-Tse-Kiang, dopóki trwają próby zawarcia pokoju.

Zakończenie obrad Komitetu Wykonawczego SFZZ

PARYŻ (PAP). — We wtorek zakończyły się obrady Komitetu Wykonawczego SFZZ.

W ostatnim dniu obrad Komitet dokonał uzupełniających wyborów do władz naczelnych Federacji.

Po dokonanych zmianach skład władz naczelnych SFZZ przedstawia się następująco:

Funkcje przewodniczącego Federacji aż do zwołania jej Kongresu pełni tymczasowo wiceprzewodniczący di Vittorio. Wiceprzewodniczącymi są: delegat radziecki Kuźniecowa, francuski — Le Leap (na miejsce Jouhaux), chiński — Li i polski — amerykański — Toleda-

KOBIETY MURARZE



Przy budowie osiedla robotniczego „Młynów” w Warszawie na Woli pracują jako murarze trzy kobiety.

Korea pragnie utrwalenia przyjaznych stosunków z ZSRR i narodami miłującymi pokój

Expose ministra spraw zagranicznych

MOSKWA (PAP). — JAK donosi z Pusan agencja TASS, na drugiej sesji koreańskiego zgromadzenia narodowego wygłosił expose minister spraw zagranicznych Republiki Koreańskiej Pak Henea.

Mówca dokonał na wstępie krótkiej analizy sytuacji międzynarodowej, wskazując na wzrost sił obozu demokratycznego. „Plan Marshalla” — oświadczył koreański minister spraw zagranicznych — został definitywnie zdezasymilowany, jako plan ekspansji amerykańskiej i ingerencji w sprawy wewnętrzne słabszych państw.

Pak Henea wykazał, że z winy USA storpedowano porozumienie, zawarte na naradzie ministrów spraw zagranicznych w Moskwie odnośnie zjednoczenia Korei na zasadach demokratycznych.

Dla zamaskowania swych celów imperialistycznych Amerykanie, za pośrednictwem generalnego zgromadzenia ONZ, w którym posiadają mechanizm większości, uzyskali wysłanie do Korei komisji ONZ. Pomimo terroru w południowej Korei, ludność tłumnie wzięła udział w wyborach do zgromadzenia narodowego. Centralny rząd koreański jest przede wszystkim prawem mocnym rządem kraju, powstałym z wolnych wyborów. Jest on pierwszym rządem w historii narodu koreańskiego, opierającym się na woli ludu.

Mówca wyraził głębokie zadowolenie z powodu uznania rządu Ludowo-

Demokratycznej Republiki Koreańskiej przez ZSRR i stwierdził, że jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu narodu koreańskiego w okresie pierwszej sesji zgromadzenia narodowego była ewakuacja wojsk radzieckich z kraju, co było jeszcze jednym dowodem przyjaznego stosunku ZSRR do Korei. Tymczasem odmowa rządu amerykańskiego wycofania swych wojsk z Korei ujawniła istotne zamiary USA, które chcą uczynić z Korei swą kolonię.

W zakończeniu swego przemówienia koreański minister spraw zagranicznych wskazał na niewłaściwe potraktowanie problemu koreańskiego przez generalne zgromadzenie ONZ. Rząd koreański będzie nadal — oświadczył — na zakończenie wojny — prowadził politykę rozbiorczą i utrwalenia przyjaznych stosunków z ZSRR i innymi narodami miłującymi pokój, które zechcą utrzymać normalne stosunki z Republiką Koreańską.

Oświadczenie premiera norweskiego

OSLO (PAP). — Norweska agencja prasowa podaje oświadczenie premiera norweskiego Gerhardsena, że nie zwołano żadnego nowe-

go zebrania premierów lub innych członków rządów skandynawskich.

Po swej ostatniej konferencji, która odbyła się w Oslo, w końcu stycznia, premierzy i ministrowie spraw zagranicznych Norwegii, Szwecji i Danii stwierdzili, że porozumienia nie udało się osiągnąć w sprawie „skandynawskiego sojuszu obronnego”, zapowiedzieli jednak, iż będą trwały konsultacje w sprawie polityki zagranicznej tych państw.

WALKI w pobliżu stolicy Burmy

LONDYN (PAP). — Nadchodzące tu z Burmy wiadomości świadczą o zbliżaniu się walk do Rangun. Ostatnio zaczęła bitwa rozegrała się w mieście Insein w odległości zaledwie 16 km na północ od stolicy Burmy.

Powstańcy zajęli część tego miasta. Mieszkańców cywilnych ewakuowano ciężarówkami samochodami

wojskowymi. Walka toczy się w pobliżu tamtejszego więzienia. Wiele domów stanęło w płomieniach, w tym gmachy urzędowe. W ręku powstańców znalazł się m. in. miejscowy komisarz policji. Według oświadczeń rzecznika rządu marionetkowego, „sytuacja jest zmienna”. Na teren walk kierowane są wciąż posiłki.

• RADY NARODOWE

narzędziem aktywizacji mas ludowych do budowy socjalizmu w Polsce

Jednym z najważniejszych dziś zadań naszej Partii i wszystkich jej Komitetów w terenie powinna być stała troska o to, aby wszystkie organa władzy ludowej, a w szczególności te jej ogniwka, które stykają się w swej pracy bezpośrednio z masami pracującymi realizowały wytyczne naszej polityki w dziedzinie zaspokajania potrzeb gospodarczych i kulturalnych, oraz stałej poprawy warunków bytu mas pracujących.

APARAT państwa ludowego, dopiero wówczas potrafi spełnić swoje zadania, jeżeli coraz mocniej w codziennej działalności wiązać się będzie niezliczonymi niemi z masami pracującymi, jeśli wyczuwać będzie ich potrzeby, i potrafi je coraz sprawniej zaspokajać.

Konieczność dalszej demokratyzacji naszego aparatu państwowego, konieczność stałego przybliżania go i zespalania z aktualną, żywą problematyką terenu — podkreślona została mocno w uchwałach Kongresu Zjednoczeniowego i w wytycznych, zawartych w referatach wygłoszonych na Kongresie przez tow. tow. Bieruta i Zambrowskiego.

Tow. Bierut mówiąc w podsumowaniu dyskusji ideologicznej o konieczności zwiększenia aktywnego udziału mas w funkcjach rządzenia państwem wskazywał, że „Im głębsza i szersza w swoim zasięgu masowym jest demokracja ludowa — tym bliższa jest socjalizmowi”.

W naszym ustroju posiadamy instytucję stanowiącą skuteczne narzędzie demokratyzacji władzy państwowej. Taką instytucją, nieznaną u nas w okresie rządów kapitalistycznych, instytucją często jeszcze w praktyce dziś niedocenianą i nie należycie wykorzystywaną — są tereny rady narodowe, wyposażone przez ustawodawstwo Polski Ludowej w szerokie uprawnienia, szczególnie w dziedzinie planowania i kontroli całej działalności publicznej na swoim terenie.

Rady narodowe skupiają już dzisiaj dziesiątki tysięcy robotników i chłopów wokół najbardziej bliskich i palących zadań, których rozwiązanie leży w bezpośrednim interesie pracującej ludności danego miasta lub wsi.

Dzięki temu rady narodowe są

Dar dla Armii Polskiej

PRAGA (PAP). — Przedstawiciele Rady Zakładowej i dyrekcji czesiosłowackiego przemysłu gramofonowego przekazali dnia 1 bm. ambasadorowi R. P. w Pradze Józefowi Olszewskiemu dar dla Armii Polskiej w postaci płyt i matryc z polskim hymnem narodowym i utworami polskiej muzyki wojskowej. Ofiarodawcy wyrazili nadzieję, iż dar ten przyczyni się do pogłębienia współpracy kulturalnej między Polską i Czechosłowacją.

Ambasador Olszewski złożył serdeczne podziękowanie za cenny dar.

Szósta rocznica zwycięstwa pod Stalingradem

STALINGRAD. — W dniu szóstej rocznicy rozbicia faszystowskich wojsk niemieckich Stalingrad, miasto — bohater, przybrało wygląd odwiejny. Na placach i ulicach widnieją portrety Stalina i jego najbliższych współpracowników. sztandary,

praktyczną szkołą rządzenia dla podstawowych warstw narodu. Stwierdzić należy, że proces rozwojowy rad narodowych, proces wypracowywania form i zakresu ich działalności daleki jest dziś jeszcze od ostatecznego ukształtowania.

FAKTEM jest również, że terenowe rady narodowe nie zawsze jeszcze potrafiły wykorzystywać swoje szerokie ustawowe uprawnienia, że niejednokrotnie pozbawione należytej opieki ze strony Partii na tym terenie, czy też hierarchicznie wyższej rady narodowej — nie przejawiają należytej inicjatywy i żywotności i że na skutek tego nie zawsze odczuwa się je jeszcze jako rzeczywiste organy władzy ludowej w terenie, nadzorujące i kontrolujące całokształt działalności administracji rządowej i samorządowej.

Stan ten musi ulec jednak w najbliższej przyszłości zmianie! Stała bowiem ewidencją rozwojową ustroju demokracji ludowej na drodze do socjalizmu jest coraz większy udział mas pracujących we współrządzeniu państwem i wiązanie całego aparatu państwowego z najbardziej istotnymi potrzebami tych mas.

Olbrzymie zadania, stojące przed nami na wsi, nakładają na Partię obowiązek aktywizacji w pierwszym rzędzie gminnych rad narodowych, w których zasiada dzisiaj około 70.000 chłopów.

Poprzez swych członków, zasiadających w radach narodowych Partia musi zapewnić sobie możliwość oddziaływania na masy bezpartyjnych, wyjaśnienia zasad naszej polityki elementom chwiejnym wśród pracującego chłopstwa i drobno-mieszczaństwa, oraz możliwość pozyskiwania ich dla sprawy demokracji ludowej i budowy socjalizmu.

RADY narodowe to obok związków zawodowych najsilniejsza i najsukcesowniejsza transmisja do mas bezpartyjnych. Dlatego też nasze komitety partyjne w terenie, które poprzez kluby radnych PZPR oddziałują na rady narodowe, nie mogą iść w swojej pracy na terenie rad drogą najmniejszego oporu i poźniejszego ułatwienia sobie pracy poprzez eliminowanie z rad przedstawicieli innych stronnictw demokratycznych, czy też radnych-bezpartyjnych.

Tego rodzaju polityka prowadziła-

Nowy Zarząd Główny RSW „Prasa”

Dnia 3 lutego br. odbyło się w gmachu KC PZPR posiedzenie Rady Nadzorczej RSW „Prasa” z udziałem redaktorów naczelnych pism „Prasy”. Rada Nadzorcza wysłuchała sprawozdania prezesa Zarządu Głównego tow. Leona Bielskiego z pracy RSW „Prasa” w roku 1948 i referatu o planie pracy na rok 1949. Nad referatem tow. Bielskiego

rozwinęła się dyskusja, którą podsumował tow. Jakub Berman. W wyniku dyskusji Rada Nadzorcza jednogłośnie udzieliła absolutorium Zarządowi Głównemu i zaakceptowała plan pracy RSW „Prasy” na rok 1949.

by jedynie do zatrącania przez rady ich charakteru transmisji do najszerzych mas, narzędzia oddziaływania na bezpartyjnych i zjednywania nowych zastępów ludzi pracy dla sprawy budownictwa socjalizmu w Polsce.

Winniśmy skupiać w radach narodowych najlepsze i najzdrowsze klasowo elementy spośród bezpartyjnych, wiązać je z nami we wspólnej pracy, oddziaływać na nie i wychowywać je.

DLATEGO Partia nasza uważa za szkodliwe wszelkie tendencje, zmierzające do ograniczenia lub eliminowania z rad narodowych radnych bezpartyjnych lub do sprowadzenia ich liczby do symbolicznych pojedynczych przedstawicieli.

Kierownicza i przodująca rola naszej Partii przejawiać się powinna na terenie rad narodowych w umiejętności współpracy z najszerzymi masami ludowymi, w umiejętności mobilizowania ich do wielkich zadań budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. W jednym szeregu i pod kierownictwem naszej Partii, jako czołowego awangardowego oddziału polskiej klasy robotniczej i całego narodu, oddziału, który najlepiej rozumie i najlepiej potrafi realizować wspólne interesy mas pracujących, oddziału, do którego masy pracujące mają zaufanie jako do swojego przewodnika i nauczyciela.

Marian Rybicki.

Wzrost opłacalności hodowli

Ulgi podatkowe, premie i ułatwienia zapewniają rolnikowi wielkie korzyści

Rozpoczęła się zdecydowana walka o podniesienie produkcji hodowlanej w Polsce. Ogłoszony w tych dniach rządowy plan popierania rozwoju hodowli przewiduje szereg ulg podatkowych, premii i ułatwień, które zapewnią rolnikowi wielkie korzyści z pracy, jaką włoży, aby podnieść własną gospodarkę hodowlaną.

Rządowy system premii, ulg i pomocy pomyślany został w ten sposób, aby najszerze masy, zwłaszcza drobnych i średniorolnych chłopów mogły z oczywistą dla siebie korzyścią rozwinąć hodowlę we własnych gospodarstwach.

Na rozwój hodowli rząd przeznaczył z górą 6 miliardów złotych; opracowany został plan zwiększenia ilości pasz treściwych, wprowadzone zostały ulgi podatkowe, a ceły żywca ustalone zostały na poziomie gwarantującym opłacalność produkcji.

Z wielorakich form pomocy rolnik — hodowca może korzystać równocześnie. Premie dają rolnikowi więcej gotówki za sprzedany żywiec. Ulgi podatkowe zaoszczędzają wydatki, a więc także zwiększają jego dochód.

Powiększenie hodowli wymaga jednak większych nakładów gotówki. Rolnik, kontraktujący dostawę, może otrzymać zaliczkę do 6 tys.

zł na każdą zakontraktowaną sztukę. Za terminowe wywiązanie się z kontraktu rolnik otrzymuje — prócz normalnej zapłaty — premie, w wysokości 1.000 zł już przy wykonaniu minimalnej dostawy 100 kg żywca, co daje dopłatę do 10 zł na kg.

Powiększenie hodowli uprawnia również do korzystania z ulg w podatku gruntowym. Fachowcy obliczają, że ulgi podatkowe mogą powiększyć dochód z każdego kilograma żywca o dalsze 10 do 13 zł.

Jeśli więc dodamy te wszystkie korzyści, to okaże się, że rolnik sprzedający na kontrakt otrzymuje, prócz normalnej zapłaty za kg żywca wagi, około 10 zł premii od kg za terminowość dostawy i 10 do 13 zł z tytułu ulg podatkowych. Razem

więcej dopłata będzie sięgać do 20, a nawet 23 zł za kg żywca. Dochód dodatkowy z każdej sztuki, odstawionej w ramach kontraktu, wyniesie więc 2.000 do 2.300 zł, tj. około 10 proc. więcej, aniżeli gdyby ta sama sztuka sprzedana była z wolnej ręki.

Rządowa akcja popierania hodowli, prócz wyższych zarobków, daje rolnikowi gwarancję odbioru całej jego produkcji po cenach rynkowych. Ponadto daje ochronę przed niebezpieczeństwem pomoru, a to dzięki powiększeniu opieki weterynaryjnej na wsi i szczepieniem ulgowym oraz bezpłatnym. Wreszcie nowa akcja zapewniła zwiększoną do stawy pasz do wsi oraz rozbudowę poradnictwa żywieniowego. Wszelkie korzyści przyniesie chłodom hodowla. Hodowla stanie się jedną z najbardziej dochodowych gałęzi gospodarstwa rolnego.

Jan Kora

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ (PAP). — W. środę rozpoczęł się strajk pracowników szpitali departamentu Sekwany. O rozpoczęciu strajku zdecydowało referendum, w którym 95 proc. personelu szpitali wypowiedziało się za strajkiem.

Ruch strajkowy rozszerza się na prowincję, obejmując departamenty Oise oraz Seine et Oise. W Nantes pracownicy szpitali przystąpili do strajku. W szpitalach dokonuje się jedynie niezbędnych zabiegów.

600 górników szybu Nr 4 w Auchel odbyło 24-godzinny strajk protestacyjny. Jak wiadomo w dniu poprzedzającym strajk 21 górników odmówiło pracy w warunkach zagrożających ich życiu. Górnicy ci zostali zwolnieni przez dyrekcję.

W Firminy odbył się godzinny strajk protestacyjny. Górnicy protestowali przeciw zwolnieniu sekretarza miejscowego związku zawodowego górników. Z chwilą, gdy manifestanci udali się do kopalni, by przystąpić do pracy, drogę zagroziła

im policja, donosząc, że dyrekcja postanowiła zamknąć kopalnię na 24 godziny. Górnicy złożyli skargę o pogwałcenie zasady wolności pracy.

GRECKIE wojska demokratyczne atakują

BUKARESZT (PAP). — Agencja Eleftri Ellada donosi, że jednostki greckiej armii demokratycznej zbombardowały stanowiska wojsk ateńskich na przedmieściach miasta Florina. Na froncie Vitsi oddziały demokratyczne zaatakowały miejscowości: Derveni, Mikri, Vigla i Krusja. Koło m. Koresti wojska demokratyczne zaatakowały umocnione pozycje wojsk monarchistycznych, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty i biorąc bogatą zdobycz.



Dynamikę obrotów towarowych Polski ze Związkiem Radzieckim, w okresie powojennym, ilustrują cyfry podane na załączonym wykresie.

Cyfry te zgodne z treścią i duchem protokołu o wzajemnych dostawach towarowych pomiędzy Polską a ZSRR podpisane 15 stycznia 1949 r. w Moskwie, podajemy po przeliczeniu na ruble — walutę stojącą się coraz wyraźniej środkiem międzynarodowej wymiany gospodarczej.

W obrotach tych nie zostały uwzględnione dostawy z tytułu udzielonego nam przez Związek Radziecki kredytu inwestycyjnego. Dostawy te wyniosą w roku bieżącym wartość ponad jednego miliarda rubli.

Stosunki handlowe z ZSRR — jak stwierdził w swym referacie na Kongresie Zjednoczeniowym tow. min. Hilary Minc — pozwalają nam skutecznie bronić się przed imperialistycznymi próbami podporządkowania naszej gospodarki narodowej, dyktowaniem upokorzących kolonialnych warunków i dyskryminowania naszego handlu zagranicznego.

Czytelnicy mają głos

Skończyć z kumoterskimi stosunkami w Spółdzielni Gminnej w Izbicy

Od koła PZPR z Tarnogóry do Szlissmy list następującej treści:

„Kierownictwo spółdzielni w Izbie zatrudnia w spółdzielni członków rodzin bogaczy wiejskich a mało i średniorolnym chłopom systematycznie odmawia przyjęcia do pracy. Zatrudniają przy tym reakcjonistów i wrogów Polski Ludowej. I tak np. przy sprzedaży węgla pracuje Jan Wołosz b. granatowy policjant, który również i za Niemców służył w policji. Odmawia on sprzedaży węgla członkom naszej partii. Gdy sekretarz koła w Ostrzycy tow. Smoliza zwrócił się o sprzedaż węgla, to mu odmówił, a Feliks Orkisz członek koła w Tarnogórze wyrzucił za kominiera z magazyynu.

W sklepie pracuje Stanisław Cieśla, co do którego chłopki kilkakrotnie już interweniowały, by go usunęto ze sklepu za złe traktowanie kupujących. Znany jest również jeszcze z czasów niemieckich,

gdyż znęcał się nad chłopami przy rozdziale chudego mleka. Sklepowy ten biednym chłopom sprzedaje towary tylko pod warunkiem, że będą kupować „dodatki”, które nie są im potrzebne, a bogaczom sprzedaje bez dodatków. Na kierownika ośrodka maszynowego zarząd spółdzielni przyjął reakcjonistę i wyznaczył mu pensję 17 tys. zł., a ci co byli na kursie traktorystów i są biedni do pracy nie zostali przyjęci. Jagoda Tadeusz buchalter wraz z prezesem Zaprawą (16 morgowym bogatym chłopem) mówili do traktorystów: „Co wam tak pilno, będziecie między ludzkie orać?” Tow. Sokołowski Stanisław członek naszego koła zwracał się trzykrotnie o pracę. Ma on 1 ha ziemi, chorą żonę i sam nie bardzo zdrowy. Ale pracy nie otrzymał. Tak samo syn tow. Madeja, który też posiada tylko 1 morgę ziemi i liczną rodzinę, do pracy mimo kilkakrotnej prośby nie został przyjęty”.

Odpowiedzi Redakcji

Do ob. Z. Z. z Rejowca.

Sprawę, którą poruszacie w naszym liście sprawdziliśmy. Okazuje się, że faktycznie prawdą jest to co podajecie o zawiadowcy stacji w Rejowcu. Przekazaliśmy tę sprawę do Dyrekcji Kolejowej w Lublinie. Jesteśmy pewni, że zostanie ona zadowolona pomyślnie.

Do ob. Bronisława Baryty z pow. Kocudza Dolna, pow. Bilgoraj.

Pytacie się w liście jak postąpić wobec urzędnika Zarządu Gminy, który zamiast przychylnego wyjaśnienia, uderzył ojca waszego i wyrzucił go z Urzędu Gminnego. Urzędnik ten chce przekupić teraz waszego ojca, ofiarując mu 10 tys. zł. Uważamy, że sprawę powinniście bezwzględnie skierować do sądu. A nie zależnie od tego list wasz przesyłamy do czynników administracyjnych, które wobec brutalnego urzędnika wydadzą odpowiednie wnioski.

OD REDAKCJI

Spółdzielnia gminna w Izbicy jest typowym przykładem kumoterskich stosunków, które uniemożliwiają dostanie się do pracy tym, którym ta praca jest najbardziej potrzebna. Dorwało się kilku kapitalistów wiejskich do Zarządu Spółdzielni i obsadzają wszystkie stanowiska i kierownika ośrodka maszynowego i buchaltera i sklepowego swoimi kumotrami. Pisz nam towarzysze z Tarnogóry, że w sprawie tej interweniowali już kilkakrotnie do władz PZGS, ale sprawa ta nie została zadowolona. Koniecznym jest natychmiastowe zadowolnienie sprawy spółdzielni w Izbicy. Nie może trwać nadal ani dzień sytuacja, że kierownikiem ośrodka maszynowego jest reakcjonista, który sieje wrogą propagandę i zniechęca traktorystów do pracy. Nie może być takiej sytuacji by matorolny potrzebujący pracy chłop pracy nie dostawał bo zarząd spółdzielni obsadza wszystkie stanowiska kapitałistami wiejskimi.

Należy najszybciej radiofonizować gminy Wielkie, Michów i Rudno

Z gminy Michów pow. Lubartów dostaliśmy list w sprawie radiofonizacji.

Chłopi gminy Wielkie, Michów i Rudno czekają od kilku miesięcy na radiofonizację swoich gmin. Zebrał już potrzebną gotówkę, zakupił agregat który stoi nieczynny ze względu na małą ilość abonentów. A skąd wziąć abonentów, kiedy nie ma mechaników do założenia instalacji. Kilkakrotnie interweniowaliśmy w tej sprawie do radiowęzła w Lubartowie, który z kolei interweniował do dyrekcji w Lublinie. Pozostało to jednak dotychczas bez echa. Na każdym zebraniu gromadzkim czy gminnym chłopki poruszają tę sprawę. Rozumieją bowiem, że dla znaczenia ma radio dla gmin.

OD REDAKCJI

Proszę nas na zadowolnienie listu chłopki, byśmy ze swej strony zwrócili się do dyrekcji i kończą list słowami: „Może ci panowie biurokraci wezmą się uczciwiej do pracy by chłop widział, że faktycznie wprowadzamy w życie rzucane hasła”. Zdaje nam się, że inicjatywę chłopów z gmin lubartowskich należy podtrzymać. Jeśli chłopki doceniają znaczenie radiofonizacji to należy im pomóc, by jak najszybciej radio znalazło się w chacie chłopskiej. Jesteśmy pewni że dyrekcja lubelska zajmie się szybko, sprawą radiofonizacji gminy Wielkie, Michów i Rudno pow. lubartowski.

Najwięcej listów do redakcji przychodził ze wsi. W mieście robotnik czy pracownik umysłowy gdy spotka się z niesprawiedliwością potrafi sam bezpośrednio dochodzić swych praw. Wła, że pomagamy mu Zw. Zawodowe, a jeśli jest członkiem partii, to omawia swoją sprawę na kole partyjnym lub w komitecie partyjnym. Na wsi zdarza się, że wobec faktów wyzysku i zdradstwa, wobec krzywdy jaka spotyka mało i średniorolnego chłopka staje on bezradny, nie wie często, do kogo się udać by krzywdzie tej położyć kres. Wtedy pisze niezdarą ręką list do redakcji „Sztandaru Ludu”, który kończy zwykle następującą prośbą: „Proszę Szanowną Redakcję o tym wszystkim napisać do gazety, by się nasz Rząd dowiedział co się u nas dzieje”.

Przeważnie w listach swych chłopki skarżą się na stosunki panujące w niektórych Gminach Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, skarżą się na bogaczy wiejskich, którzy wykorzystują wieś, którym zawsze mało, skarżą się na kumoterskie stosunki, które uniemożliwiają dostęp do spółdzielni biednym chłopom.

Dziś w naszej rubryce „Czytelnicy mają głos” przytoczymy niektóre z tych listów. Widocznie więc mimo akcji oczyszczania spółdzielni z bogaczy wiejskich zdołali oni utrzymać się w niektórych spółdzielniach.

Listy te mówią nam o tym, że walki z kapitalistami wiejskimi w spółdzielniach nie można prowadzić od czasu do czasu, ale musi ona trwać stale. Ciągłe musimy być czujni, ciągle musimy ich usuwać ze stanowisk w spółdzielniach. Zawsze pamiętajmy o tym, że kapitalista wiejski wyrzucony z zarządu spółdzielni drzwi mi, wejdzie do niego oknem.

Akcja więc oczyszczania Zarządu spółdzielni od kapitalistów i spekulantów trwa nadal.

Śladem naszych listów

W związku z notatką zamieszczoną w „Sztandarze Ludu” nr 311 z dnia 13. XI. 1948 r. w rubryce „Czytelnicy mają głos” wyjaśniam, że sprawa była przedmiotem zainteresowań organów M. O.

Dochodzenia przeprowadzone na okoliczności podane w notatce wykazały, iż ob. Gierczak S. dopuścił się przestępstw na szkodę TUL-u w Trzuszczanach, pobierając bezprawnie deputaty w ziemniakach oraz sprzedając cegły z rozbiórki parkanu w wymienionej resztówce.

Akta sprawy p-ko wymienionemu zostały przesłane do Prokuratury Sądu Okręgowego w Zamościu, do dalszego urzędowania.

W związku z listem zamieszczonym w Nr 22 „Sztandaru Ludu” z dnia 23 stycznia br. w rubryce „Czytelnicy mają głos” dostaliśmy od pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na okręg lubelski inż. St. Szramowicza następujące wyjaśnienie: „Lubelski Okręg Polskiego Czerwonego Krzyża po dokładnym zbadaniu uprzejmie donosi, że sprawa poruszona w liście tego obywatela nie jest Okręgowi znana, wobec czego została ona przekazana Zarządowi Głównemu PCK w Warszawie, skąd nadejdzie ewentualnie szczegółowe jej wyjaśnienie”.

Usunąć kapitalistów wiejskich ze Spółdzielni Gminnej w Niemcach

Z gminy Niemce pow. Lubartów dostaliśmy list, w którym czytelnik nasz matorolny chłop członek naszej partii opisuje nam stosunki panujące w tamtejszej gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

W naszej gminnej spółdzielni funkcję buchaltera pełni Wójtowicz Stanisław, który oprócz tego jest nauczycielem w szkole. Pobiera on miesięcznie za tę pracę buchaltera 21 tys. zł. Oprócz dwóch uposażeń nauczyciela i buchaltera, posiada on swoje gospodarstwo rolne, z którego zbiera tyle zboża, że w 48 roku na szerokim polu maszynie młócił swoje zboże przez dwa dni. Jest on wrogiem Polski Ludowej. Popiera bogaczy wiejskich i wyśmiewa się z matorolnych chłopów. Funkcję skarbnika w naszej spółdzielni pełni Wiśniewski Marian, który oprócz tego jest sekretarzem naszej gminy. Za tę swoją pracę pobiera dodatkowo pensję 12 tys. zł. Ma on w gminie Wólka, pow. lubelski gospodarstwo rolne i jak nam wiadomo zalega z podatkami z tego gospodarstwa na 12 tys. zł. Widocznie jednak było mu mało ziemi bo przy gminie z reformy rolnej dostał 1,5 ha ziemi. Nie ukrywa swego wrogości do obec-

nej rzeczywistości i na odprawie wójtów i sekretarzy gmin wyraził się dosłownie: „Wolę kamienie tłuc, niż pogodzić się z obecnym ustrojem w Polsce”. Wszystkim tym podobnym reakcjonistom patronuje ks. Jędruszcak, który pełni oprócz tego funkcję prezesa Straży Pożarnej w gminie Niemce i wychowuje strażaków w duchu nienawiści do Polski Ludowej.

OD REDAKCJI

Sprawę Gminnej Spółdzielni w Niemcach powinny się jak najszybciej zainteresować władze PZGS-u. Funkcję buchaltera spółdzielni, funkcję skarbnika w spółdzielni powinni pełnić bądź to bezrolni, bądź to matorolni chłopki, którym dodatkowa pensja jest potrzebna dla utrzymania swojej rodziny, a nie człowiek, który posiada duże gospodarstwo rolne i który zajmuje stanowisko nauczyciela lub sekretarza gminy. Nie mówiąc już o tym, że do zarządu spółdzielni gminnej powinni należeć ludzie, którzy są przychylni ustosunkowani do ustroju Polski Ludowej, którzy rozumieją potrzeby wsi na obecnym etapie.

Zachłanny bogacz

Ze wsi Księżomierz z pow. kraśnickiego dostaliśmy następujący list:

Andrzej Woźniak posiada u nas we wsi Księżomierz 11 ha i 38 arów ziemi. Oprócz tego jest on właścicielem paru kamienic w Kraśniku i w Lublinie a sam pracuje w Ubezpieczalni Społecznej w Kraśniku w charakterze kierownika Ubezpieczalni Społecznej. Gospodarstwo nadzoruje mu teść, a ob-

rabiają mu je parobek i służąca. Ten pan Woźniak, przy pomocy adwokatów spowodował wyrok usunięcia budynku Gminnej Spółdzielni Sch w Księżomierzu z placu, który rzekomo należy do niego. Gminna Spółdzielnia chciała załatwić polubownie sprawę z p. Woźniakiem i dawała mu wzamian za ten plac 3 morgi ziemi. P. Woźniak nie zgodził się na to, i dopił tego, że budynek Gminnej Spółdzielni wyrzucił na drogę, obrzucając kosztami Gminną Spółdzielnię.

Wszystkich dziwi dlaczego taki kapitalista wiejski i kamienicznik jest kierownikiem Ubezpieczalni Społecznej — instytucji, która ma służyć masom pracującym. Może dlatego tak „sprawnie” funkcjonuje Ubezpieczalnia Społeczna w Kraśniku. Niezrozumiałym jest również fakt dlaczego kosztami są dowymi obarczono Gm. Spółdz., a nie takiego pasożyta jakim jest w. w. Woźniak. Ale to jeszcze nie wszystko, Woźniak podał do sądu tę samą Gm. Spółdz., aby pokryła koszt za zrównanie placu po do-

lach, które rzekomo powstały z powodu piwnic Gminnej Spółdzielni. A wszyscy wiedzą, że doły te na placu porwały świnie p. Woźniaka”.

OD REDAKCJI

Fakty, podane nam przez naszego czytelnika są najlepszym wyrazem tupetu i zachłanności kapitalistów wiejskich. Mało mu gospodarstwa wiejskiego, mało kamienic w Kraśniku i Lublinie, koniecznym jest by żywa gotówka wpływała z pensji co miesiąc. Zdołał się wedrzeć na kierownicze stanowisko do Ubezpieczalni Społecznej, którą kierować powinni społecznicy a nie ludzie pokroju p. Woźniaka. Nie chce wzamian za plac 3 morgów ziemi, bo zależy mu na tym widocznie, by poderwać pracę Gm. Spółdz. Sch. Dziwi nas dlaczego tak pochopnie Sąd stanął na stanowisku kapitalisty wiejskiego i wyrzucił budynek Gminnej Spółdzielni na drogę.

Piszcie
o waszych sprawach
do
„Sztandaru Ludu”

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Kobieta przewodnicząca MRN w Kraśniku

W dniu 29 stycznia 1949 r. w sali Zarządu Miejskiego odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym dokonano wyboru przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej. Została nim wybrana tow. Helena Boniaszczyk.

Drobno i średniorolni chłopci z Niedrzwicy produkują zboża siewne

Dzięki wysokiemu uświadomieniu gospodarzy z Niedrzwicy Kościelnej w powiecie lubelskim, którzy zrozumieli znaczenie produkcji kwalifikowanych zbóż siewnych, udało się założyć blok nasenny z żytem ozimym, na przestrzeni 75 ha. Wzięli w tym udział masowo drobnorolni i śred-

niorolni gospodarze z tej wsi, wysiewając żyto oryginalne odmiany puławskiej. Produkcja zbóż nasennych o charakterze masowym musi się spotkać z należytych zrozumieniem sprawy przez każdego rolnika, gdyż chodzi tu o używanie produkowanego zboża wyłącznie na siew i nie marnowanie go dla celów konsumpcyjnych. Rozprowadzanie zboża siewnego następuje wówczas drogą wymiany sąsiedzkiej, lub za pośrednictwem Gminnej Spółdzielni Sam. Ch. Drobnorolni i średniorolni gospodarze z Niedrzwicy Kościelnej złożyli pod tym względem egzamin i hodowla żyta ozimego w ich bloku nasennym rozwija się pomyślnie.

Na wiosnę przystąpi Związek Samopomocy Chłopskiej do orga-

nizowania bloków nasennych ze zbożami jarymi, przede wszystkim w dwóch wsiach samopomocowych Piotrowicach i Piotrkowie.

Nowością na terenie powiatu będzie założenie bloku z ziemniakami jednolitymi w Piotrowicach. Produkować on będzie sadzeniaki rakodopornych odmian ziemniaka. (rz)

W sprawie szkolnictwa artystycznego

W związku z artykułem w „Sztandarze Ludu” pt. „Więcej pleczy nad szkolnictwem artystycznym” dodam tych kilka słów uzupełnienia, by sprawą Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu zainteresować także władze samorządowe. Pomimo istotnie coraz wyraźniejszych rezultatów pracy i rozwoju tej uczelni w pełnym pięknych tradycji Zamościu — trudności jeszcze są ogromne zwłaszcza lokalowe, w pomieszczeniach naukowych i pomocy biednej młodzieży. Brak również jest bursy męskiej i żeńskiej. Jakoś się tak składa, że szkołom Ministerstwa Oświaty z bardzo wydatną pomocą przewodzi TRS oraz Kuratorium Szk. Okr. Lub. a młodzież Liceum Sztuk Plastycznych w 80 proc. rekrutująca się ze wsi — nieraz z dalekich stron Polski nie ma dotychczas odpowiedniego lokalu na bursę. Chłonce mieszcza się w 3 nokołach w zniszczonej starej kamienicy wraz z innymi lokatorami tego domu — dziewczęta zajmują jedną z sal w namierzonym szkolnym, co nie sprzyja ani zorganizowaniu biblioteki i ośrodku ani rozwojowi zakładu. Jest to jedna z najbardziej palących spraw dla zanębiania rozwoju szkoły kształcącej przyszłych krzewicieli kultury wsi.

Również ważną sprawą jest zdobycie funduszu na dokończenie II piętra w gmachu szkolnym (w roku 1948 wykończono 2 sale: 1 malarstwa i 1 wykładową).

W budynku zażytkowym piętro to dotychczas ziele pnątką. Przestrzenne strych pomieszczeń mógłby 9 sal z korytarzem oraz mieszkanie woźnego (którego na ogół brak zupełnie). I. piętro zapewniłoby rozwój Ogniska Kultury Plastycznej mieszcząc pracownie wspólne z Liceum, oraz salę wystawową i muzealną uczelni. Dwie takie pracownie artystyczne w Zamościu mogłyby zapewnić pełny rozwój upowszechnienia kultury plastycznej na tym odcinku woj. lubelskiego. Do prowadzenia do stanu zaplanowanego już w planie z r. 1948 lokalu mogłoby nawet być podwalina stworzenia w Zamościu Akademii Sztuk Pięknych.

H. ROGIŃSKA.

Po przejęciu placówek ZSCh organizuje aparat pracowników

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Lublinie przejął już wszystkie placówki Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych na terenie województwa i obecnie dokonuje się ostatnich formalności, związanych z przekazaniem.

Pierwszą troską ZSCh po przejęciu tych placówek, jest zorganizowanie aparatu pracowników kulturalno - oświatowych w poszczególnych powiatach. W tym celu Zarząd Woj. ZSCh nawiązał kontakt z władzami partyjnymi i Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego aby stanowiska obsa-

dzić ludźmi o odpowiednim wykształceniu i wyszkoleniu politycznym. W akcji kulturalno-oświatowej przewiduje się znaczny udział uświadomionego nauczycielstwa. (rz)

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Chełmie otrzymało sztandar

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Państw. Liceum Pedagogicznym w Chełmie uroczystość wręczenia

chorążemu sztandaru szkolnego. Na uroczystości obecni byli kurator OSŁ tow. Krzemień-Ojak, wicekurator ob. Gadzińska, naczelnik wydziału kształcenia nauczycieli tow. Jamiński, oraz delegacje partii politycznych, samorządu, władz bezpieczeństwa i organizacji społecznych. Sztandar, który został zakupiony za fundusze własne Liceum przewieziono z Lublina. Otwarcia uroczystości dokonał dyr. Liceum ob. Wojnar. Po przemówieniu poszczególne delegacje przystąpiły do wbijania gwoździ.

Do zebranych przemówił kurator OSŁ tow. Krzemień, który zaзначył, że przy sztandarze który zdobyła młodzież grupują się wielkie i zaszczytne idee. Sztandar powinien przypominać młodzieży, że ze swoją wiedzą ma iść w masę pracującą i kroczyć razem z nią.

Następnie przemówił sekretarz PZPR tow. Boch, który zobrazował młodzieży dążenia i osiągnięcia Polaków na terenie szkolnictwa. Ostatni przemawiał prezes samorządu szkolnego ob. Cerus. Po przekazaniu sztandaru tow. kuratorowi, wręczony on został dyrektorowi Wojnarowi, a ten z kolei oddał go chorążemu uczniowi liceum, Dżamanowi. Po uroczystym ślubowaniu pocztu sztandarowego, nastąpiła część artystyczna, w której wystąpił chór szkolny pod kierownictwem prof. Benona Niteckiego.

Wielka cementownia powstanie w Chełmie

Plan inwestycyjny Centralnego Zarządu Zjednoczenia Fabryk Cementu przewiduje w Chełmie budowę pięciokrotnie większych zakładów produkcyjnych od znajdujących się w Rejowcu. Powstanie ona prawdopodobnie w okolicy kredowni.

Czy nowa fabryka zostanie uruchomiona w tym właśnie miejscu uzależnione jest od wyników badań gliny, która jest niezbędna do produkcji cementu.

Uniwersytet Ludowy w Gościeradowie uczcił 150 rocznicę urodzin Mickiewicza

Uniwersytet Ludowy w Gościeradowie dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza zorganizował uroczystą akademię. Brało w niej udział społeczeństwo Gościeradowa i pobliskich wsi. Na akademii złożyły się przemówienia, recytacje, śpiewy i tańce ludowe. Była to pierwsza akademie urządzona na terenie Gościeradowa. Obecnie słuchacze wraz z kierownictwem Uniwersytetu przygotowują drugą z kolei akademię poświęconą 100-letniej rocznicy śmierci J. Słowackiego przypadającą na kwiecień br. (kc)

TOR kształci traktorzystów i szkoli swoich pracowników

Zarząd centralny Technicznej Obsługi Rolnictwa prowadzi intensywną akcję szkolenia kierowców i mechaników traktorowych. Ogółem w pierwszym kwartale 1949 r. Zarząd Centralny TOR planuje przeszkolenie 2.200 traktorzystów, 120 kierowników warsztatów ośrodków maszynowych i

60 mechaników zespołowych. TOR prowadzi również akcję do kształcenia zawodowego swoich pracowników. Obecnie 20 proc. mechaników TOR uzupełnia swoją wiedzę w 60 warsztatach.

Abv przesyłki nie gęły

Do działów niedoręczalnych przesyłek urzędów pocztowych napływają stale pewne ilości paczek, których wskutek zniszczenia adresów umieszczonych na opakowaniu nie można doręczyć adresatowi ani zwrócić nadawcom. Sytuacji tej mogą uniknąć nadawcy paczek stosując się do postanowień ordynacji pocztowej, która nakłada na nadawcę obowiązek wkładania do środka paczek odpowiednich adresów.

Zarząd Związku Pszczelarzy

Spółdzielni z odp. udz. w Lublinie

podaje niżej terminy wyznaczonych zebrań obwodowych:

1) Chełm	— dnia 6 lutego godz. 12	— miejsc. Spółdz. Pszczelarska
2) Łuków	" 6 "	" 12 — Zw. Samopomocy Chłopskiej
3) Biała	" 6 "	" 12 — " "
4) Radzyń	" 6 "	" 12 — " "
5) Tomaszów	" 6 "	" 12 — " "
6) Zamość	" 6 "	" 12 — " "
7) Bilgoraj	" 6 "	" 12 — " "
8) Krasnostaw	" 5 "	" 10 — Gminna Spółdzielnia ZSCh.
9) Zółkiewka	" 6 "	" 12 — Zarząd Gminny
10) Lublin	" 5 "	" 10 — ZZK 1-go Maja 51
11) Niedrzwica	" 5 "	" 10 — Zarząd Gminny
12) Kraśnik	" 5 "	" 10 — Dom Ludowy
13) Mońsborzyce	" 6 "	" 12 — Zarząd Gminny
14) Puławy	" 6 "	" 12 — Zw. Samopomocy Chłopskiej
15) Kurów	" 5 "	" 10 — Zarząd Gminny
16) Lubartów	" 6 "	" 12 — Zarząd Gminy Łucka
17) Michów	" 6 "	" 12 — Zarząd Gminny

242

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, że zgodnie z punktem 3 § 13 Taryfy Osobowej, Bagażowej i Ekspresowej Część I, z dniem 1 lutego 1949 r. na stacjach Lublin i Radom została wprowadzona przedprzedaż biletów podróży na jeden dzień naprzód.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
241 K w Lublinie

240 K

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Lublinie, ul. Wyszyńskiego 14

przyjmie natychmiast do pracy większą ilość techników: drogowych, budowlanych, mechaników i elektryków.

Warunki do omówienia.

OGŁOSZENIE

Jednostka Wojskowa w Lublinie zatrudni od zaraz:

1 inżyniera specjalistę od robót wodoc.-kanalizacyjnych,
1 inżyniera specjalistę od robót centr. ogrzewania,
5 inżynierów budowlanych,
2 inżynierów elektryków,
2 techników budowlanych.

Podania z życiorysem i świadectwami należy składać: Lublin, ul. Peowinków Nr. 12, pokój Nr. 235. Warunki do omówienia na miejscu.

239 K

CZYTAJCIE PRASĘ PZPR

Kronika miejska

XII KONCERT FILHARMONII

W kolejnym koncercie Filharmonii Lubelskiej w dniu 4 bm. o godz. 19.30 wystąpią gościnnie: Zofia Łosakiewicz (sopran koloraturowy — primadonna Opery Dolnośląskiej), oraz Włodzimierz Ormicki w charakterze dyrygenta. W programie koncertu utwory Czajkowskiego, Berlioza, Mendelssohna, Mozarta i Rossiniego.

ZAOPATRZENIE STOŁÓWEK W MIĘSO

Miejska Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia wzywa wszystkie zakłady pracy prowadzące stołówki, aby złożyły w Wydziale Przemysłu i Handlu, ul. Krak. Przedm. 39 I p. pisma podające stan stołowników na 1. II. 49 r.

Stołówki posiadające ponad 100 stołowników będą zaopatrywane w mięso i tłuszcz przez Lub. Spółdz. Zbytu Prod. Zwierz. ul. Rynek, a do 100 osób w Spółdz. Rzeźników i Wędliniarzy, ul. Konopnicka Nr 2.

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO

Lubelskie Towarzystwo Lekarskie urządza w dniu 4 bm. o godz. 19.00 w sali wykładowej Anatomii Patologicznej (Szpital SS Szarytek) posiedzenie naukowe, na którym referat pt. „Nowoczesne sposoby leczenia czynnej gruźlicy płuc w sanatorium” wygłosi dr M. Wit. Rzepicki z Zakopanego. Goście mile widziani.

ZABAWA KARNAWAŁOWA ZAMP-u

Zw. Akademickiej Młodzieży Polskiej urządza w sobotę, dnia 5 bm. w sali Collegium Maius przy ul. Lu bartowskiej 57 zabawę karnawałową pod hasłem „Społeczeństwo studentów”. Początek zabawy o godz. 21-ej. Od tej godziny do godz. 24 samochód UMCS będzie przewoził gości spod Bramy Krakowskiej na miejsce zabawy.

Bufet obficie zaopatrzony we własnym zakresie. Przygrywać będzie znany zespół jazzowy Wojtanowski.

KINO DŹWIĘKOWE TUR

Kino dźwiękowe TUR przy ul. Krak. Przedmieście 21 wyświetla w dniu dzisiejszym o godz. 17.30 zestaw filmów: 1) „Targowisko ryb w Bergen”, 2) „Kamerun”, 3) „Życie na wsi frankońskiej” i 4) „Mysz miejska i polna”. Bilety wstępu w cenie 20 zł na miesiąc.

DYŻUR NOCNY APTEK

Apteki przy ul. Krak. Przedm. 47, Narutowicza 27, Nowej 23 i M. Buczka 23.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Zielone lata”.
Przeł. godz. 15, 17.30, 2.
BAŁTYK: „Ostatni Mohikanin”
seanse: godz. 15, 17, 19.30.
RIALTO: „Iwen Groźny”
godz. 15, 17, 19

TEATR

TEATR MIEJSKI:
„Zołajersz i bohater” g. 18-19.
TEATR MUZYCZNY:
Koncert Filharmonii
g. 19.30

Radio

PIĄTEK, 4 lutego

6.20 Koncert. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Powt. wiad. dziennika. 7.25 Lekcja rosyjskiego. 7.40 Muzyka. 8.55 Gazeta szkolna. 11.40 Aud. szkolna dla klas młodszych. 12.00 Wjad. południowe. 12.30 Aud. dla wsi. 15.30 Bajki dziecięce jako temat muzyczny (aud. z cyklu „Muzyka programowa”). 16.00 Dziennik. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 Polska frazka mieszczańska — aud. poetycka. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.35 „Stare i nowe (9). 19.00 „Stalingrad” aud. sl.-muz. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik. 21.05 Kwintet op. 16 Es-dur Beethovena. 21.30 Życia Bulgarii. 22.00 „Na dobranoc”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10—23.50 Muzyka taneczna.

„Razem do pracy — razem do walki — razem do zwycięstwa” Z obrad Związku Młodzieży Polskiej

Drugi dzień obrad wojewódzkiego zjazdu ZMP poświęcony był dyskusji nad referatem posła Ozgi-Michalskiego na temat „Rola i zadania ZMP”. Dyskusja ta przyczyniła się do wyjaśnienia wielu spraw i ustalenia wytycznych pracy.

Związek Młodzieży Polskiej jest szeroką, bezpartyjną, polityczną organizacją, która skupia w swych szeregach uczącą się i pracującą młodzież miast i wsi. ZMP nie może być oderwanym od mas młodzieżowych oddziałem awangardowym, ale też nie może mieć charakteru stowarzyszenia otwartego dla wszystkich.

ZMP — to organizacja masowa, której ambicją jest objęcie całej postępowej młodzieży, przy równoczesnym realizowaniu postulatów o jednolitości młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Radykalny ruch młodzieży chłopskiej szedł zawsze wspólnie z ruchem rewolucyjnej młodzieży robotniczej, a ZMP jest spadkobiercą zarówno robotniczych, jak i chłopskich tradycji radykalnych.

Do najważniejszych zadań ZMP w chwili obecnej należy podjęcie ofensywy, mającej na celu rozbudowę wiejskich kół ZMP, które zwalczać będą zacofanie gospodarcze i prymitywizm techniczny wsi.

„Musimy podnieść ilość kół po wsiach o 25%, a w niektórych powiatach o 30%. Musimy dążyć do ulepszenia stylu pracy i podniesienia wewnętrznej dyscypliny naszych szeregów” — stwierdził kol. Ozonok.

W związku z zamierzoną akcją werbowania nowych członków poseł Ozga Michalski mówi: „Do młodzieży mówcie językiem młodzieży. Trzeba zerwać z napuszonym stylem, z frazeologią i gromkimi hasłami, które nie trafiają do przekonania nikomu i których często nie rozumie ani słuchacz, ani sam prelegent”.

Długotrwałymi oklaskami przyjęto przemówienie I sekretarza PZPR tow. Wojciechowskiego, który mówił o konieczności stałego powiększania stanu liczbowego ZMP oraz o wyrażaniu twórczej, pełnej entuzjazmu do pracy, postawy szeregów ZMP.

„Nie wolno nam oderwać się od mas, nie wolno zasklepić się w ciasnych formułkach i sekiarstwie. Nie deklamować, ale stosować trzeba

Literaci w fabryce im. M. Buczka

W bm. odbędzie się trzecia z kolei audycja w ramach akcji „Literaci dla świata pracy”. W zapowiadzanym wieczorze w świetlicy F-ki Obuwia im. M. Buczka wezmą udział literaci lubelscy starsi i młodszy, między innymi Józef Nikodem Kłosowski, laureat I nagrody literackiej m. Lublina z r. 1946 oraz ze spół świetlicowy miejscowej fabryki. Dokładna data występu literatów będzie podana dodatkowo.

praktycznie teorię marksizmu i leninizmu. Mniej sloganów, a więcej mobilizowania sił, entuzjazmu — więcej budowania”.

Na konferencji omówiono również stosunek do odrodzonego harcerstwa, który powinien być taki, aby harcerstwo polskie zobaczyło w ZMP-owcach starszych przyjaciół, zbratanych z harcerstwem w imię wspólnej walki o dobro i postęp.

„Stoimy u progu wielkiej ofensywy zjednywania dla swej ideologii

młodzieży robotniczej, chłopskiej i szkolnej. Idziemy do nich z porywającym programem odbudowy naszego kraju. Wzywamy do naszych szeregów każdego, komu droga jest idea Polski ludowej i sprawa światowego postępu” — zapowiedział kol. Ozonok.

„Razem do pracy, — razem do walki, — razem do zwycięstwa” — oto hasło, jakie z trybuny konferencyjnej ZMP zostało rzucone całej postępowej młodzieży polskiej.

SAMORZĄDOWCY STAJĄ do współzawodnictwa pracy

W celu upowszechnienia akcji współzawodnictwa pracy na terenie Zw. Zawodowego Prac. Samorz. Teryt. i Użytk. Publ., Zarząd Okręgowy tego związku postanowił w pierwszej fazie wprowadzić współzawodnictwo tylko w zakładach użyteczności publicznej. W związku z tym w Zarządzie Okręgu w dniu 31 ub. m. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli dyrekcji zakładów użyteczności publicznej, ich rad zakładowych, członków Komisji Ekonomicznej przy Zarządzie Okręgu i przedstawicieli Wydz. Ekon. OKZZ.

Stronę organizacyjną i techniczną wykonanie zamierzonej akcji współzawodnictwa pracy zreferował tow. Kazimierz Prohl z OKZZ. Po dyskusji przystąpiono do wyboru prze-

wodniczących poszczególnych komisji, którzy z kolei uzupełnią skład komisji przez kooptację przedstawicieli stronnictw politycznych, dyrekcji, rad zakładowych oraz robotników z poszczególnych zakładów pracy.

Do Komisji Wyników, stanowiącej prezydium Komitetu Współzawodnictwa pracy przy zarządzie okręgowym, powołano: ob. ob. G. Sadło, mgr. A. Kanara, mgr. J. Koguta, Józefa Rzeckowskiego, F. Barana i Fr. Jędreja. Zebrani postanowili planowo z opracowanym regulaminem rozpocząć akcję współzawodnictwa pracy od dnia 1 marca br., aby na Kongres Zw. Zaw. Samorządowców lubelski okręg mógł się już wykazać pozytywnymi jej wynikami.

SKARBY Z XVIII i XIX WIEKU na wystawie w Muzeum Lubelskim

Muzeum Lubelskie obudziło się po kilkuletniej przerwie do życia. Dzięki energii konserwatora-mgr. Potwilkiewicza, zorganizowano w nim w przeciągu bardzo krótkiego czasu kilka wystaw. Ubiegłej niedzieli dokonano otwarcia dzialeł sztuki i zabytków z przełomu XVIII i XIX wieku, stanowiących własność muzeum lub przywieszonych z dawnego pałacu Zamojskich w Kozłowie powiatu lubartowskiego. Wystawa obejmuje kilka działów, a więc rzeźbę, malarstwo, grafikę, ceramikę, numizmatykę i zabytki historyczne. Wśród eksponatów znajdujemy kilka bardzo cennych okazów, stanowiących chlubę Lubelszczyzny.

CZARUJĄCA „KOBIETA U ŹRÓDŁA” PATRONUJE WYSTAWIE

Wchodzącemu rzuca się w oczy biały posąg, ustawiony pośrodku sali. Nosi nazwę „Kobieta u źródła” i jest wzorowany na klasycznych rzeźbach greckich. Nieznany artysta z XIX-go wieku zamknął w linjach posągu tyle piękna i wdzięku, nacechowanego wielkim spokojem, że dzieło to stało się przedmiotem zachwytu znawców sztuki zwiedzających wystawę.

RZADKIE OKAZY LUBARTOWSKIEJ CERAMIKI

W szklanej gablocie widnieją trzy koszyczki na chleb. Mistrzowej roboty, z ciemnego, mocno przypominającego żółty brąz, koloru — stanowią rzadkie okazy wyrobów ceramicznych istniejącej w XIX wieku w Lubartowie fabryki porcelany. Pozostało z nich na świecie zaledwie kilkanaście sztuk. Fajansowy dzban na piwo z wizerunkiem koszyków świadczy nie tylko, że w tych samych czasach rów-

nież i w Tomaszowie Lubelskim istniała podobna fabryka, której mistrzowie mieli większe upodobanie do kolorów żywych i sympatyzowali z ruchem kościuszkowskim. Dwa znów niezmiernie ciekawe talerze z Sobieskim i konnym rycerzem w obramowaniu ornamentu roślinnego —

Życie trojga dzieci zagrożone

Dnia 1 bm. zgłosiła się do naszej redakcji ob. Anna Boguszewska, zam. przy ul. Snopkowskiej 15 m. 2, z prośbą o pomoc w krytycznej sytuacji.

Przez naszego pracownika stwierdziliśmy, że mieszkanie jej składa się z pokoju i kuchni. Kuchnia już zawaliła się, mury zaś pokoju, nadwątlone starością, grożą w każdej chwili runięciem.

W pokoju tym mieszka kobieta opuszczona przez męża z trojgiem małych dzieci. Dzieci są głodne i zziębnięte, gdyż nie mają żadnej cieplejszej odzieży. Najstarsze z nich ma 5 lat, najmłodsze zaś 1 rok. Matka, wychodząc co dzień do pracy, nie jest pewna czy po powrocie zastanie swe dzieci przy życiu.

Urząd Kwaterunkowy nie uznał tej sprawy za godną rozpatrzenia, mamy wobec tego prawo zapytać, czy naczelnik wydziału kwaterunkowego zna istotny stan mieszkania ob. Boguszewskiej? Chcielibyśmy również wiedzieć, czy w rejestrze podopiecznych Wydz. Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego figurują dzieci tej obywatelki.

Pozostawienie rodziny ob. Boguszewskiej swemu losowi w takiej sytuacji świadczyłoby o całkowitym zataraceniu poczucia odpowiedzialności społecznej przez ludzi, którzy w aparacie naszego Zarządu Miejskiego są z urzędu powołani do interwencji w podobnych wypadkach.

DZIEŁA DAWNYCH MISTRZÓW

Wśród obrazów przeważają portrety. „Portret sztycharza” prawdopodobnie dzieło Greuze’go i „Portret kobiety” przypuszczalnie pędzla Grassiego. Poza tym zwraca uwagę „Allegoria” Silvestra. Grafika obejmuje kilka dzieł znakomitego mistrza Orłowskiego z „Czerkiesem” na czele oraz „Sprzedawcę orzechów” i „Sprzedawcę cebuli” Sokołowskiego.

ZACIEKLE SPORY W SPRAWIE BRONI

Blisko półtorametrowej długości ruśznica arabska z XIX w. z mosiężnymi okuciami stanowi przedmiot sporów młodzieży miejskiej, która oblega tłumnie ten eksponat i stara się dociec urządzeń w mechanizmie tej starej fuzji. Podobne zainteresowanie wzbudza broń turecka o kolbie przesłanymie inkrustowanej kością słoniową i mosiądzem. Wielkim powodzeniem cieszy się gablota ze starymi monetami, gdzie młodzi znawcy podziwiają monety z epoki Stanisława Augusta i Królestwa Kongresowego oraz 6-gruszową i 2-złotową monetę z czasów obłężenia Zamościa w roku 1813.

COŚ DLA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI

Całości dopełnia komplet zabytkowych mebli w stylu biedermeierowskim, sprowadzonych z Kozłówek. Najbardziej cennym okazem jest prototyp naszego pianina tzw. szpinet nazywano go powszechnie „żyrafą”. Podobne instrumenty spotyka się dziś u nas niezmiernie rzadko i dlatego interesują one głównie znawców.

Całość wystawy świadczy, że mimo olbrzymich zniszczeń wojennych w Muzeum Lubelskim jak i w Kozłowie pozostało jeszcze wiele prawdziwych skarbów sztuki, pamiątek chlubnej przeszłości — zabytków Lubelszczyzny.

Łańcuch składek na bibliotekę MK PZPR

Na ufundowanie biblioteki przy Miejskim Komitecie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie, Firma „Auto.Stop” wpłaca 50.000 złotych — i wzywa do wpłaty na tenże cel Firmy „Auto-Ruch” i „Auto”.

SPORT

Terminarz rozgrywek piłkarskich I Ligi

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił terminarz rozgrywek I i II Ligi piłkarskiej.

Spotkania pierwszej rundy rozpoczynają się dla obu klas dnia 20 marca br. i trwać będą do 3 lipca dla I Ligi i do 12 czerwca dla II Ligi. Druga runda rozegrana zostanie w czasie od 7 sierpnia do 6 listopada. Szczegółowy terminarz gier pierwszej rundy przedstawia się następująco: (gospodarze na pierwszym miejscu):

I. LIGA.

20 marca: Cracovia — Lechia, Polonia (W) — Warta, ZZK — AKS, Ruch — Polonia (B), ŁKS — Wisła, Szombierki — Legia.

27 marca: Wisła — ZZK, Legia — AKS, Warta — Cracovia, AKS —

Szombierki, Polonia (B) — Polonia (W), Lechia — Ruch.

3 kwietnia: Cracovia — AKS, Polonia (W) — Wisła, ZZK — Polonia (B), Ruch — Legia, ŁKS — Warta, Szombierki — Lechia.

10 kwietnia: Wisła — Szombierki, Legia — ZZK, Warta — Ruch, AKS — ŁKS, Polonia (B) — Cracovia, Lechia — Polonia (W).

24 kwietnia: Cracovia — Ruch, Polonia (W) — Szombierki, Warta — Lechia, AKS — Wisła, ŁKS — ZZK, Polonia (B) — Legia.

15 maja: Wisła — Polonia (B), Legia — Cracovia, ZZK — Polonia (W), Ruch — ŁKS, Szombierki — Warta, Lechia — AKS.

22 maja: Wisła — Legia, Polonia (W) — AKS, ZZK — Lechia, Ruch —

Szombierki, ŁKS — Cracovia, Polonia (B) — Warta.

29 maja: Cracovia — ZZK, Polonia (W) — Ruch, Warta — Legia, AKS — Polonia (B), Szombierki — ŁKS, Lechia — Wisła.

2 czerwca: Wisła — Cracovia, Legia — Polonia (W), ZZK — Warta, AKS — Ruch, ŁKS — Lechia, Polonia (B) — Szombierki.

12 czerwca: Cracovia — Polonia (W), Legia — Lechia, Warta — AKS, Ruch — Wisła, ŁKS — Polonia (B), Szombierki — ZZK.

3 lipca: Wisła — Warta, Polonia (W) — ŁKS, ZZK — Ruch, AKS — Legia, Szombierki — Cracovia, Lechia — Polonia (B).

II Ligę podamy jutro.

Wystawa Kraj i Kongres — w Muzeum Narodowym

WIRUSY

W salach Muzeum Nar. w Warszawie (Al. Gen. Sikorskiego 3) otwarta została wystawa darów na Kongres Jedności Klasy Robotniczej, połączona z wystawą planu 6-letniego. Na wystawie demonstrowany jest film poświęcony Czynom Kongresowemu i obradom Kongresu.

W pierwszej sali widnieją dekoracje z wypisanymi słynnymi słowami prezydenta Bolesława Bieruty:

„Budujemy Polskę, która będzie troskliwą matką dla wszystkich ludzi rzetelnej pracy! Budujemy Polskę, która nie będzie znała nędzy

ani krzywdy ludzkiej. Budujemy Polskę światłą, szlachetnych ludzi”.

„Jak wspaniałym blaskiem słońca została oświetlona przez Kongres droga, którą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi milionowe masy ludowe. Jest to droga rozwoju Polski do dobrobytu, do likwidacji wyzysku, do sprawiedliwości społecznej, do socjalizmu”.

Słowa te potwierdzają eksponaty: precyzyjnie wykonane miniatury z kładow przemyślowych, maszyn, tysiące meldunków o wykonaniu terminowym i przedterminowym planów produkcyjnych wykresy planu 6-letniego — wytyczne dalszej pracy i walki o zbudowanie zębów socjalizmu w Polsce

OTO, CO OSIĄGNIĘLIŚMY.

Czołowe miejsce w pierwszej sali, zajmuje olbrzymie popiersie inżyniera współzawodnictwa pracy — Pstrowskiego Obok miniatury gazowni w Kwidzynie, model huty „Szczecin”, czerpak dźwig, mistrzynie wykonany model elektrowni „Wikto

ria”, miniatura maszyn do wyrobów sztyftów — są to dary hutników, górników i pracowników przemysłu elektrycznego.

Robotnicy pierwszej polskiej fabryki lokomotyw podarowali Kongresowi piękny model aerodynamicznej lokomotywy

Oto, co my osiągnęliśmy — mówią dary robotników stoczni. Przed nami model budowanego w Polsce rudowęglowca „Jedność robotnicza”, tuż obok okręt „Gen. Walter”, pogiębiarka i żaglowiec.

DARY GÓRNIKÓW.

W sali tzw. węglowej widzimy przeważnie eksponaty z węgla. Czołowe miejsce zajmuje artystycznie wykonane olbrzymie popiersie Karola Marksa Dalej miniatury górników przy pracy Plaskorzeźba i przekroje kopalń zaopatrzone są w napisy, meldujące o przekroczeniu planu produkcyjnego.

W ostatniej sali skoncentrowane są przeważnie eksponaty przemysłu spożywczego i włókienniczego. Widzimy tu plaskorzeźbę z cukru ilustrującą sojusz robotniczo-chłopski. Modele maszyn rolniczych. Model krosna — to dar włókienniczy Na ścianach mistrzynie wykonane dywany Jedną ze ścian sali, zajmują olbrzymi dywan — dzieło włókienniczy z

Tomaszowa. Na dywanie napis: „Kongres Zjednoczeniowy — grudzień 1948 r.”. Rysunek przedstawia robotnika opartego na członku tkackim, na tle wschodzącego słońca i kominów fabrycznych

WZRUSZAJĄCE MELDUNKI MŁODZIEŻY.

Pomiędzy eksponatami — dziesiątki artystycznie wykonanych waz kryształowych

Oddzielnie zebrane są meldunki o wykonaniu i przekroczeniu planu produkcyjnego. Nie brak tutaj i raportów młodzieży

Pełne prostoty i wzruszające są meldunki młodzieży szkolnej. „Zobowiązujemy się regularnie uczęszczać do szkoły, przykładnie zachowywać się w szkole i poza szkołą, pomagać słabszym uczniom i uczennicom”.

Wystawa wykresów planu 6-letniego naświetla drogę budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

30 portretów zagranicznych delegatów na Kongres przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych i olbrzymi globus, na którym naznaczone są kraje, z których przybyli delegaci mówią o spólni dążeniach i ideologiach, łączących masy pracujące Polski z masami pracującymi całego świata.

Hitlerowskie kapitałistki pod przykrywką austriackiej Katolickiej Partii Ludowej, przenikają do władz administracyjnych u państwowionego przemysłu. Wy-mowny przykład tej infiltracji stanowi Państwowa Stalownia Boehler w Kapfenberg, gdzie na czele dyrektora tychże zakładów, dr Leitner odznaczony był przez Hitlera za zasługi w dziedzinie przygotowania Anschlusu.

Amerykańska pseudo-religijna organizacja faszystowska, „Ruch Moralnego Uzbrojenia”, postanowiła założyć w Niemczech Zachodnich swoją kwaterę głów-ną dla Europy. Ruch jej finansowany jest przez wielkich kapitałistów na całym świecie.

Przewodniczący marionetkowego „parlamentu” w Bonn, znany działacz reakcyjny, Adenauer, oświadczył, że „zachodnio-europejska obrona” musi rozpocząć się na rzece Łabe.

Starając się wzbudzić nastroje wojenne, Adenauer wrzeszczał na wiecu: „Zgodnie z zasadami orawa międzynarodowego, zachodnie mocarstwa obowiązane są do obrony niemieckiej ludności przed obcą inwazją. Należy dożyć wszelkich starań, by znaleźć lekarstwo na obecną bezbronność Zachodnich Niemiec”.

Francuskie Zromadzenie Narodowe uchwalilo ustawę, mocą której wszelkie wydawnictwa ilustrujące dla młodzieży nocne życie będą uznane za szkodliwe dla moralności. Rzecznikowi Ministerstwa Sprawiedliwości dhał hada o to, aby „wzrostła prężność kultury” zamiast usmiecha z wydawnictw dla młodzieży. Przy obecnym programie politycznym polityki francuskiej można łatwo się domyślić, o o-macze „promocja polityczna”.



NOWA NAMIASKA SKÓRY

Przemysł chemiczny w Turyni wyprodukował nowy środek zastępczy skóry pod nazwą „Perwolit”, dający się obrabiać tak jak skóra i odznaczający się dużą wytrzymałością. Na Włosennych Targach Lipskich wystawione zostaną wyroby „Perwolitu”.

RYBOLÓWSTWO ZA POMOCĄ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO

Czechosłowackie Towarzystwo Hologów Ryb zastosowało aparat elektryczny własnego pomysłu do łowienia ryb. Cały aparat można umieścić w małej przyczepce osobowej auta dzięki czemu aparat jest łatwo przenośny. Aparat posiada dwa przewody z których jeden jest zakończony elektrycznym sitem, którym operuje rybak, drugi natomiast jest zanurzony w wodzie. Ryby na odległość do 200 m. są przyciągane prądem jak magnesem do sita.

Nowy sposób łowienia ryb daje rezultaty trzy razy lepsze od dotychczasowych.

NOWY SPOSOB WZMACNIANIA WŁÓKNA WELNIANEGO

Szwajcarskie wydanie biuletynu „IT - Information” podaje wiadomość o nowym wynalazku, dotyczącym wzmocnienia włókna wełnianego przy zachowaniu elastyczności i trwałości. Dotychczasowy sposób utrwalania nici przy pomocy natrium hydrosulfitu był kosztowny (półtora dolara za funt wełny) i trwał 24 go godziny. Nowy sposób utrwalania włókna zajmuje zaledwie 15 minut przy znacznie obniżonym koszcie, przy czym jakość materiału staje się o wiele lepsza i trwalsza.

Konserwy z... kwiatów

Ogrodnicy holenderscy przystąpili ostatnio do organizowania nowego działu produkcji: fabrykacji konserw kwiatowych. W puszkach cynowych, hermetycznie zamkniętych, układane są kwiaty. Puszkki wzmocnione następnie zostają specjalnym gazem o właściwościach konserwujących. Kwiaty w puszkach, przeznaczone do Afryki Południowej, przylubli na miejsce przeznaczenia po trzech tygodniach w doskonałym stanie.

Kto otrzyma nagrodę stalinowską?

Pod przewodnictwem A. Fiedlewa odbyło się posiedzenie Komisji do spraw nagród stalinowskich za prace z dziedziny sztuki i literatury. Kierownictwo posiedzenia sekcji złożyli sprawozdania z przebiegu prac przy rozpatrywaniu wniosków o przyznanie nagrody stalinowskiej.

Członek Akademii I. Grabar przedstawił do rozpatrzenia plenum Komisji z ramienia swej sekcji 77 dzieł malarstwa, grafiki, rzeźby i sztuki stosowanej.

Zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR, N. Tichonow zakomunikował w imieniu sekcji literatury że wpłynęło 83 dzieła literatury pięknej: proza, poezja, utwory dramatyczne oraz prace z dziedziny historii literatury i krytyki literackiej, które winny być ocenione przez Plenum.

Sekretarz generalny Związku Kompozytorów Radzieckich ZSRR, T. Chrennikow przewodniczący sekcji muzyki przedłożył plenum trzydzieści symfonii, kantat oratoriów, oper, baletów, koncertów oraz drobniejszych utworów muzycznych. Minister kinematografii ZSRR, I. Bolszakov, odczytał listę filmów artystycznych i dokumentarnych, które rozpatrzyła i wyróżniła sekcja kinematograficzna.

W najbliższych dniach członkowie komisji udadzą się do republik związkowych i do różnych miast RSRR, aby na miejscu zapoznać się z widowiskami które tamtejsze organizacje społeczne wysuwają do nagrody stalinowskiej.

HUMOR



— Moja żona gra na fortepianie, córka śpiewa, a syn ćwiczy na puzonie...
— No a ty?
— Ja? Cierpię w milczeniu...

Pacjentka: — Gdy mi było gorzej, udałam się do apteki.

Lekarz: — Cóż warta porada apteczka?

Pacjentka: — Poradził mi się zwrócić do pana doktora.

— Sprawilem żonie wielką niespodziankę, dając jej na zmięcinę tabliczkę czekolady.

— Więc to było taką niespodzianką?

— No tak, spodziewała się, że kupię jej futro.

Jedwab czy nylon?

Przeprowadzane w Tokio próby miały doprowadzić do wyprodukowania przedży jedwabnej przewyższającej swą trwałością przedzę nylonową. Przedza ta ma odznaczać się poza tym elastycznością, cienkością włókna i polaksem. Przedza ta ma być wykorzystana przede wszystkim do produkcji pończoch. Jak wykazuje praktyka, pończochy nylonowe przestały już być artykułem praktycznym. Japoński plan produkcyjny przewiduje wyprodukowanie w r. 1952 — 370 mln. szt sztucznego jedwabiu.



12)

cych się w mieszkaniu: Nadzieję Konstantynównę, Marię Iljiczną, Annę Iljiczną i nawet Annuszkę. Aresztowane przewieziono do jakiegoś brudnego lokalu z podartą tapetą. Po chwili wpadli tam junkrzy białogwardyjscy z obnażonymi szablami:

— Gdzie Lenin?

Było oczywiste, że chcieli zabić Włodzimierza Iljicza, i byli wściekli, że im się to nie udało. Długo badali Nadzieję Konstantynównę i innych krewnych Lenina, ale nic się od nich nie dowiedzieli i wypuszczono na wolność.

A Włodzimierz Iljicz przebywał już w tym czasie w innym mieszkaniu. W nocy władze wydały rozkaz, żeby w bramie każdego domu od samego rana stali dozorczy i nie wypuszczali na ulicę nikogo prócz dawnych mieszkańców, których znali z widzenia. W ten sposób mieli nadzieję, że uda im się zatrzymać gdzieś Lenina.

Włodzimierz Iljicz spędził tę noc w mieszkaniu pewnego robotnika piotrogrodzkiego.

Wstał wcześniej, zobaczył przez okno dozorców w białych fartuchach i od razu zrozumiał dlaczego stoją w bramie.

Włodzimierz Iljicz ubrał się spokojnie, wziął do ręki parasol, wyszedł na podwórze i bez pośpiechu skierował się wprost w stronę dozorców.

On patrzyli na niego uprzejmie, był to człowiek nowy w domu, nie można go było wypuszczać na ulicę.

Ale siedł tak spokojnie, że dozorczy pomyśleli: „No, ten człowiek nie ma żadnego strachu, to widać. Nie śpieszy się nigdzie. Ten kogo poszukują aby go

aresztować, powinien wyglądać zupełnie inaczej”. Oglądałby się na wszystkie strony, śpieszyłby się, no i oczy miałby niespokojne. A ten idzie sobie wprost na dozorców, wymachuje parasolem i wesoło mruga oczami od rannego słońca, jest jak widać, w jak najlżejszym humorze...”

Dozorczy popatrzeli, popatrzeli na Lenina, wymienili między sobą spojrzenia... i puszczili go za bramę.

I Włodzimierz Iljicz nie śpiesząc się wyszedł na ulicę. A obok niego przemknęła ciężarówka z oficerami i junkrami: wciąż jeszcze szukali Lenina. Tego dnia Włodzimierz Iljicz zmienił wiele mieszkań: rano był w jednym, wieczorem w drugim, nocował — w trzecim.

A po kilku dniach wyjechał po cichu z Piotrogradu.

NAD JEZIOREM RAZLIWEM

Za Lenigradem jest stacja Razliw. Niedaleko stacji — niewielkie jezioro. Wiosną, kiedy śnieg stopnieje, jezioro się rozlewa, staje się wielkie, zastapia łaki. Dlatego to miejsce tak się nazywa. Latem, gdy ma się ku lipcowi, na łakach wyrasta wysoka trawa. Nastaje czas kołby. W takim właśnie czasie, przyjechał do Razliwa Lenin. Musiał się ukrywać przed wrogami.

Włodzimierz Iljicz osiedlił się za jeziorem. Przygotowano mu kryjówkę: w stogu słana oczyszczono miejsce, w którym mógł się skryć przed deszczem — coś w rodzaju szałas. Ale takie mieszkanie nie bardzo się podobało Włodzimierzowi Iljiczowi.

C. d. n.

Rozzłoszczona spojrziała na oficera.
— Poszukajcie w piecyku — powiedziała.
— Milczeć! — wrzasnął rozwścieczony, ale nie zaczął już szukać w kuchni i wrócił do pokoju. Tutaj otworzył biurko i wyjął listy które otrzymał Lenin.

W jednym liście żołnierze z frontu pisali: „Towarzyszu i przyjacielu, Leniniel Pamiętaj, że my żołnierze gotowi jesteśmy jak jeden mąż pójść za tobą wszędzie...”

W innym liście z dalekiej wsi — oświadczone: „Tylko Lenin może ocalić Rosję, jeśli będzie się go trzymać i postępować według jego zasad”.

I wszystkie pozostałe listy były w tym samym rodzaju, nie było tam żadnej tajemnicy. Miłość ludu do Lenina nie była dla nikogo sekretem.

Oficer ze złością rzucił listy na stół.

Potem kazał aresztować wszystkich znajdujących się w mieszkaniu.